

Sygn. akt V KO 109/17

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

po rozpoznaniu w Izbie Karnej,
na posiedzeniu w dniu 16 stycznia 2018 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w P.,
z dnia 30 listopada 2017 r., sygn. akt III K [...],
w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. – *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2017 r., sygn. akt III K [...], Sąd Rejonowy w P., wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy przeciwko M. L., P. I., K. W. i P. B. R., oskarżonym o popełnienie przestępstw z art. 231 § 1 k.k. i in, innemu sądowi równorzędnemu. Wniosek został umotywowany tym, że sprawa dotyczy możliwości popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy Policji z Komisariatu Policji w P., który prowadzi postępowania przygotowawcze na terenie objętym właściwością wnioskującego Sądu, a nadto w sprawie tej zostali przesłuchani w charakterze świadków prokuratorzy współpracujący z Sądem z Prokuratury Rejonowej w P. i z Prokuratury Rejonowej w P., przy czym materiały dotyczące możliwości popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków przez prokuratorów zostały wyłączone do odrębnego postępowania. W ocenie Sądu Rejonowego rozpoznanie sprawy

przez miejscowo właściwy sąd naruszałoby fundamentalną zasadę, że nikt nie powinien być sędzią we własnej sprawie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, nie zasługuje na uwzględnienie.

Zważyć bowiem należy, że instytucja przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu stanowi istotne odstępstwo od ogólnej zasady właściwości miejscowej sądu i jako instytucja wyjątkowa nie może być nadużywana. Sam fakt oskarżenia funkcjonariuszy policji, czy też ewentualna jedynie możliwość postawienia w stan oskarżenia prokuratorów, na co dzień podejmujących swoje obowiązki służbowe w siedzibie i na terenie właściwości miejscowej Sądu Rejonowego w P., nie powinien być traktowany jako okoliczność rzeczywiście uzasadniająca – w odczuciu społecznym- wątpliwości co do bezstronności sędziów sądu właściwego do rozpoznania sprawy.

Przepis art. 37 k.p.k. daje co prawda możliwość przekazania do rozpoznania danej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, ale jedynie wtedy, gdy "wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości". Takiej zaś przesłanki w omawianym przypadku Sąd Najwyższy się nie dopatruje, a już tym bardziej, żeby sąd wnioskujący miał być „sędzią we własnej sprawie”. Należy przy tym podkreślić, że nadmiernie, szerokie korzystanie z instytucji określonej w art. 37 k.p.k., uzasadniałoby powstanie lub utrwalenie nieprawdziwego przekonania, że w każdym przypadku, gdy sprawa w jakiś sposób dotyczy funkcjonariusza publicznego, czy też danej jednostki policji, prokuratury i wymiaru sprawiedliwości, konieczne jest przekazanie sprawy innemu sądowi. Takie postąpienie zaś prowadziłoby do przeciwnego od zamierzonego skutku, a mianowicie podważałoby zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.